

73 ZACZEPIONA KOTWICA

„Rzucić albo nie rzucić?” – oto jest (częste) pytanie, pojawiające się, kiedy mamy kotwiczyć w miejscu, w którym istnieje ryzyko utknięcia kotwicy.

Serdecznie współczuję temu gościowi. Rzucił kotwicę tam, gdzie według mapy nie było żadnego niebezpieczeństwa. Nie miał też powodów spodziewać się problemów, a jednak teraz ma kłopot.

Zahaczył o kabel zbyt ciężki, by móc samodzielnie uwolnić kotwicę. Jego winda dała radę tylko wyciągnąć kabel w górę. Na szczęście jedyne, co facet musi teraz zrobić, to przełożyć pod kablem linę i oba jej końce zaknagować na pokładzie. Później opuści kotwicę, aż ta zacznie dyndać swobodnie, po czym ją wciągnie i zasztauje. Na koniec zwolni jeden koniec liny, a kabel opadnie z powrotem na dno. I gotowe!



Zaczepiona kotwica.